

1238 czy 1938?

Średniowiecze w Lublinie

Materiał poniższy, zaczerpnięty z żargonówek, nadawałby się najbardziej do PPS-skiego „Robotnika”. Ale on nie miałby odwagi go drukować, bo jego czytelnicy żydowski, oczywiście bardzo liczni, mogliby z tego być niezadowoleni. Oni chcą, żeby krytykować chrześcijaństwo, ale o ciemnocie żydowskiej socjalista polski nie czytać nie powinien.

Chodzi o „wyższą” uczelnię żydowską w Lublinie, która zaprosiła reporterów żydowskich, nawet „postępowych”, żeby jej robili reklamę... A oto, co się dowiadujemy, między innymi, o tej ciemnocie średniowiecznej, działającej w Polsce w r. 1938.

„Hajnt” (Nr. 125):
„Wydano 1.500.000 zł. na budowę uczelni dla ograniczonego koła słuchaczy.”
„Wszyscy oni studiują tam nauki talmudyczne po 16 — 18 godzin na dobę, przy czym słuchaczom nie wyklada się żadnych nauk świeckich.”

„Jeden z tych słuchaczy, przebywając w tej uczelni już 6 lat i przez ten czas 60 razy (!!) przestudiował

tylko jeden z licznych traktatów talmudu, zajmujący się służbą w nieistniejącej teraz świątyni jerozolimskiej.”

Takich słuchaczy jest w tej uczelni 260. Budżet jej miesięczny wynosi 18.000 zł., czyli rocznie 216.000 zł.

Artykuł o tej uczelni w „Hajncie” kończy się słowami:

„Jest to twierdza, o której nas zapewniano: „Jeżeli synowie Izraela będą się zajmowali studiowaniem zakonu, to wy — (to znaczy chrześcijanie, przyp. red. ABC) — ich nie zwyciężycie!”

Drugi artykuł w tym samym numerze żargonówki, poświęcony odwiedzinom w tejże uczelni, zawiera między innymi, co następuje:

„Zaraz po przyjeździe powitał nas jeden ze słuchaczy, wywołując, że Mojżesz zamordował Egipcjanina nie orężem, lecz jedynie wymieniając przed nim imię Boskie!”

Co za pojęcie młodego żyda: Wygłoszenie imienia Boskiego zabija nieżydów!
— Z tego wynika — rzekł dalej

młody mędrzec żydowski — że dzisiejszych antysemitów można pokonać jedynie za pomocą imienia Boskiego, czyli siłą zakonu żydowskiego.

Panie „Robotniku”! Co pan na to?

Dalej czytamy:

„Bohaterem miejscowym jest Welwele Kohn z Łodzi, błądzący 12-letni chłopczek z rozczochranymi „pejsami”. Pół godziny przed tym ten Welwele słuchał wykładu rektora uczelni. Teraz ten mały prymus powtarza cały wykład ze wszystkimi jego wykrętami, gimnastyką myślową i sofizmami, słowo w słowo. W wykładzie tym tematem rozprawy był pierwszy nakaz biblijny, skierowany do żydów: Powinniście płodzić i rozmnażać się.”

To już jest coś dla Boya - Żeleńskiego i jego instytucji, świądomo macierzyństwa. 12-letni pętał żydowski, rozprawiający o płodzeniu i rozmnażaniu się żydów! Rozkoszny postęp...

Dalej czytamy:

„Na placu uczelni był niegdyś ogród, ale powstała obawa, że uczniowie będą się czasami odrywali od studiów, podziwiając piękność

drzew rosnących. Usunięto przeto te drzewa.” (Działo się w Polsce roku 1938! — uwaga red. ABC).

Zakończenie artykułu w żargonówce brzmi:

„Za zapytanie piszącego te słowa, dlaczego w tej uczelni nie wykładają także nauk świeckich — jeden z naszych najinteligentniejszych rabinów, rabin Luja z Piotrkowa, odpowiedział:

— Założycielowi tej uczelni, nieżyjącemu już obecnie, rabinowi Szapirze, zadano takie samo pytanie, i on na to odpowiedział, że nie lubi parasola połączonego z laską, bo to ani parasol, ani laska.”

Taka była odpowiedź założyciela „uczelni”, zaaprobowana obecnie przez „najinteligentniejszego” rabina.

Co to jest?

Okragłe, fajansowe, z uchem
Naczynie do koniaku dla żydów

GDYNIA 18. 6. W jednym z miejscowych, nocnych lokali rozrywkowych bawił się jakiś wytworny gość, z którego rysów nie trudno było odgosić ów w miarę wypijanych kieliszki wybranego.

Z właściwą swojej rasie „hucpą”, gość ów w miarę wypijanych, kieliszków stawał się coraz hałaśliwszy i pewniejszy siebie. W kulminacyjnym punkcie uczył wstał od swego stołka i chwiejnym krokiem udał się do baru - dancingu. Tutaj powiódłszy wyzywającym wzrokiem po kilku siedzących przy barze na wysokich złotych gościach, jegośność ów zażądał głośno koniaku, ale „w naczyniu, z którego nie pili jeszcze żaden chrześcijanin”. W pokoju barowym zrobiło się cicho. Obecni zdumieni patrzyli na niezwyklego intruza.

Nagle jeden z panów siedzących na uboczu, skinął na kelnera i powiedział parę słów szeptem. Kelner się

oddalił, a po chwili wrócił, niosąc w ręku dobrze znane wszystkim naczynie z uchem, które zwykle stawia się pod łóżkiem.

Wówczas pan ów, kazal kelnerowi postawić przyniesiony fajans na bufecie, nalać do niego koniaku, poczem wyjąwszy z kieszeni rewolwer i zapretował go, zwrócił się do skosternianego z kolei żyda ze słowami: „A teraz pij, żydzie, albo ci w łeb strzelę!”

Skutek takiego wezwania nie dał na siebie czekać. Błady jak płótno żyd nie próbując się nawet tłumaczyć, drżącymi rękami chwycił za niezwykle puchar i przechylwszy go, wypił jednym tchem. Następnie uklonił się, powiedział przepraszam i wyszedł z lokalu.

Towarzyszyl mu głośny śmiech publiczności.

A B C ŻADAC

W kioskach Ruchu

U sprzedawców ulicznych

W urzędach pocztowych

We własnych punktach sprzedaży

Nie kupuj u żyda
Popieraj handel polski!

Kiermasz firm chrześcijańskich

WYTWORNI ubierają się PANOWIE ST. RZEWUSKIEGO Hoża 27

MAGAZYN BIAŁY M. DUTKIEWICZ i Cz. WEJROCH
Warszawa, Marszałkowska 132, telefon 3.15-18
POLECA: WEŁNY, JEDWABIE, BAWELNY I MATERIAŁY MĘSKIE
OSTATNIE NOWOŚCI CENY NISKIE

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH
KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S^{KA}
SPÓŁKA AKCYJNA
TELEFON Nr. 605-98 WARSZAWA GRZYBOWSKA Nr. 25
WYRABIAJĄ:
ŁÓŻKA METALOWE Z MATERACAMI SPRĘŻYNOWYMI
SZAFKI NOCNE, UMYWALKI ORAZ WIESZADŁA
URZĄDZENIA SZPITALI, SAL OPERACYJNYCH.
KLINIK I CABINETÓW LEKARSKICH
FOTELE DLA CHORYCH
MEBLE OGRODOWE
DŹWIGNIKI, WÓZKI BAGAŻOWE
I TACZKI DO WÓRKÓW, PIASKU IŁO

BIELIZNA — KRAWATY — TRYKOTAŻE — PIŻAMY — REKAWICZKI i t. p.
W wielkim wyborze najtaniej.
ADAM ZIEMSKI
Marszałkowska 106

Zakład Blacharski
ST. MIGLIN
Długa Nr. 29, tel. 11-62-14
Krycie dachów
jest chęć mieć piękne i zdrowe dachy
czyli tylko skontaktować się z nami
Patent Dł. ZIELIŃSKIEGO
J. B. KOZAKOWSKI
Warszawa ul. Okólnik 53 tel. 31849

SKORZANA GALANTERIA
Piotr ORZESZEK
MARSZAŁKOWSKA 39 A
płac Zbawiciela
przyjmuje wszelkie obstalunki
i reperacje po cenach niskich

SKLEP OBUWIA
MICHAŁA BEDNARCZYKA
przeniesiony na ul. Chmielną 37
przy Marszałkowskiej.

Wytw. Art.-Grawerska
W. MIECZNIK
oraz sprzedaż Brązów, Platerów i nagród sportowych.
Warszawa, 8-to Krzyska Nr. 20.
Tel. 260-71.

POMPY studzien dla letnisk, rury, łączniki
Jan Lewandowski
Marsz. Focha 12, tel. 226-38.

TEN PAN PIENI SIĘ
ze kwici
PIENI SIĘ
bo mydło
NIE PIENI SIĘ



mydło
TROPICA
SWIETNIE PIENI SIĘ

HENRYK ŻAK

Przerobić
Futro Latem
bo naitaniei
FUTRA-LISY
ELEGANCKIE I TRWAŁE
JEDYNYE Z PRACOWNI MISTRZA
J. KUSIAKOWSKIEGO
WARSZAWA, WARECKA 11, TEL. 273-61 PRZECIWNIE FUTER

PALTA — KOSTIUMY — SUKNIE
poleca **JOZEF SKWARA • WIELKA 2** piętro

wiatrowniki
plecionki
obuwie płócienne
W WIELKIM WYBORZE W FIRMIE:
F. GRĘDZINSKI i S^{KA}
MARSZAŁKOWSKA 130
TEL. 638-24, 618-26

Najwytworniejsze
Jedwabie-wełny
Bia Sobolewscy
MARSZAŁKOWSKA 119
Nie kupuj u żyda
Popieraj Handel Polski!

6 rat ŚWIAT PRACY
winien żądać od Zrzeszeń
i Delegatów bonów
Tani i dogodny zakup w firmach chrześcijańskich
Sp. H. KREDYT POLSKI
NOWY - ŚWIAT 40,
tel. 333-30